RADY PRAKTYCZNE

Dodatek do Nr. 7

DWUTYGODNIKA „MŁODA MATKA"

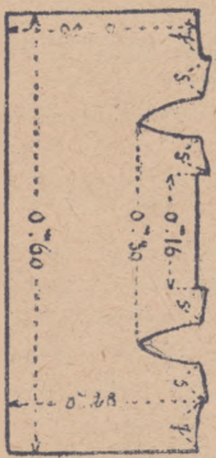
TREŚĆ NUMERU: Ubranka. Sweterek. Mody. Żaglówka. Nasze rady. Kojec. Opracowała M. Straszewiczówna.

UBRANKA

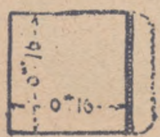


Opis ubranek na str. 4-ej.

SWETEREK



1.



1a



2

Gdy przyjdą ciepłe dni wiosenne najlepszem ubraniem dla dzieci są sweterki. Lekkie, ciepłe, hygjeniczne stanowią idealne okrycie wiosenne. Zrobione w domu kosztują niedrogo, a wyglądają ładnie i elegancko. Nic dziwnego, że są obecnie bardzo modne.

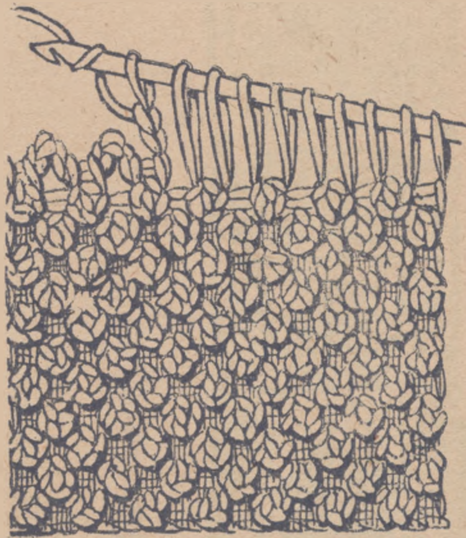
Sweterki dziecinne powinny być barwne — zielone, czerwone, szafi-



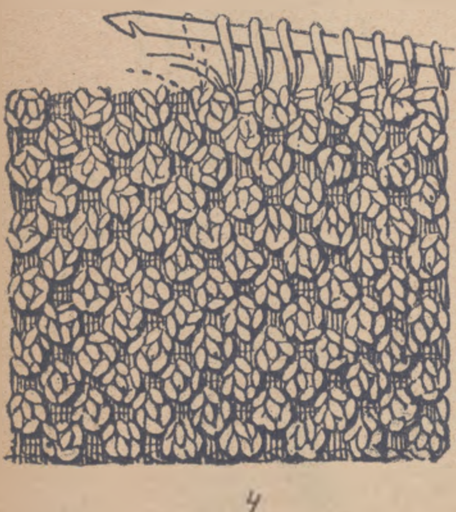
3.

rowe, wyglądają wtedy efektownie i najlepiej pasują do świeżych buziaków dziecinnych. Jednakże ze względów praktycznych polecałabym kolor popielaty i piaskowy.

W numerze dzisiejszym podajemy oryginalny sweterek dla dwuletniego chłopczyka, wykonany samemi pikotkami według wzoru rys. 4 i 5. Po zrobieniu daje to wrażenie baranka, dlatego sweterek ten radziłabym zrobić z wełny koloru popielatego lub białego



5



4

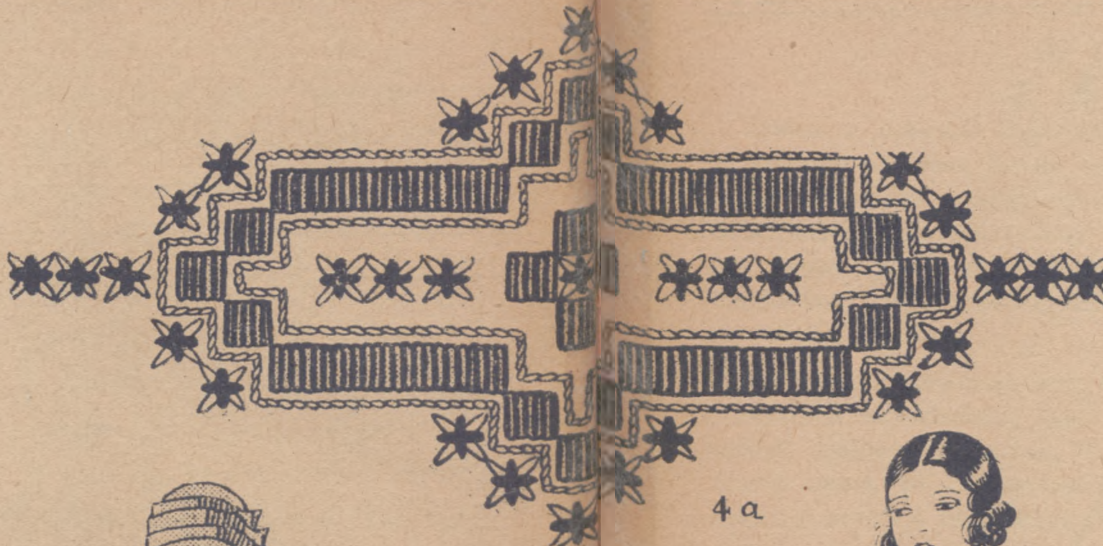
Cały sweterek obrabiamy ząbkami. Ząbki mogą być albo z tej samej wełny co i sweterek, albo można domieszać kolorowego jedwabiu, tak jak na rys. 3.

Na sweterek dla dwuletniego chłopczyka potrzeba 150 gr. wełny zefir.

Chcąc aby sweterek był zgrabny trzeba wyciąć formę z papieru odpowiedniej wielkości, według rys. 1 i 1a (rękawek). a podczas roboty dokładnie dopasować do niej sweterek



3 a



4 a



3 4 5 6



6 a

1. Sukienka z surowego jedwabiu lub popeliny, przybrana zakładkami i wyszyciem.

2. Ubranko z zielonej flory, kamizelka, kołnierzyk i mankieciki białe. Na lato można zrobić to ubranko z niebieskiego płótna.

3. Paltocik wiosenny z jasnej wełny, przybrany wyszyciem (rys. 3a), wykonanem kolorową wełną lub jedwabiem. Gdy będzie cieplej, odjąć futerko, a kołnierzyk i mankieciki przyozdobić wyszyciem, tak jak paltocik.

4. Strojna sukienka z białego woalu wyszycie według rys. 4a.

5. Bardzo ładna sukienka z jasnej satynki lub lekkiej wełny, przybrana kolorowem wyszyciem.

6. Spódniczka z wełn granatowej, bluzeczka biała, wyszycie według rys. 6a.

ŻAGLÓWKA



Opis wycinanki

W numerze dzisiejszym podajemy bardzo ładną i efektowną wycinankę, którą dzieci będą robiły z przyjemnością. Można nią ozdobić kalendarzyk, lub okładkę kajetu albo laurkę dla tatusia na imieniny.

Wycinanka ta nadaje się przedewszystkiem dla dzieci, które były nad morzem lub większą rzeką i znają żaglówki.

W lecie dzieci będą wycinać łódki z kory i przymocowywać żagle. Napiszemy o tem później.

NASZA RADA

Jedna z naszych czytelniczek p. K. skarży się nam, że nie mając do dzieci freblanki i będąc sama cały dzień zajęta gospodarstwem, nie wie jak zająć dzieci, które wobec tego ciągle coś broją i psocą, nie dając jej chwili spokoju.

Ponieważ przypuszczamy, że wiele z naszych czytelniczek jest w tem samem położeniu co i p. K. odpowiedź naszą tu umieszczamy, aby wszyscy mogli z niej skorzystać.

Otóż dzieci od lat pięciu, powinny już być przynajmniej godzinę dziennie czemś sypatycznie zajęte. Niekoniecznie do tego potrzebna jest freblanka, mamusia sama może te zajęcia poprowadzić. W „Radach Praktycznych" podajemy wzory na wycinanki, lepienie z gliny, wyszywanki, tematy do bajeczek, które dziecko może ilustrować i t. d. Można też dać dzieciom do wycinania lub kolorowania stare ilustracje. Wypełni to z łatwością pół godziny, drugie pół godziny radziłabym poświęcić na gry ruchowe, o których napiszemy w jednym z najbliższych numerów. Owa godzina „zajęć" nie powinna nosić charakteru lekcji, dziecko nie powinno być do niej zmuszane, lecz uważać to za najmilszą chwilę, gdy mamusia się z dziećmi bawi. Nie trzeba też narzucać dzieciom, co mają robić: wycinać, lepić, przeplatać, ale zostawić im to do wyboru.

Zdaje mi się, że taką godzinę może mamusia zawsze w ciągu dnia znaleźć.

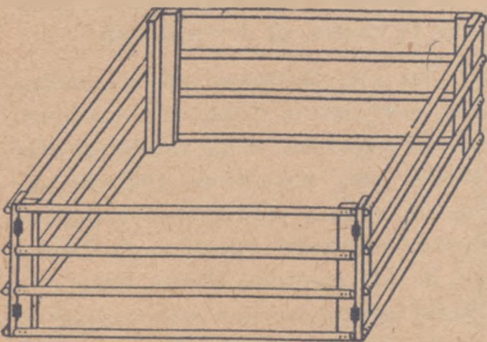
Poza tem, przy pewnej dozie cierpliwości, może mamusia zainteresować dzieci swojemi zajęciami. Dotyczy to zwłaszcza dziewczynek.

Np. gdy mamusia zmywa, można już pięcioletnie dzieci nauczyć wycierać naczynia, mogą też dzieci brać udział przy wszelkiego rodzaju pieczeniu ciasta, przebierać rodzynki, łuskać migdały, wyrabiać ciasteczka i t. d. Gdy mamusia pierze, można na małej miedniczce dać dziewczynce do prania ubranka jej lalki, a będzie to robiła z przyjemnością. Gdy mamusia szyje, mogą jej dzieci pomagać np. wyciągając fastrygę, zakładając obrębek lub można im dać coś do wyszywania albo dziewczynkom dać do szycia sukienki dla lalki. Z radością dopomogą dzieci mamusi przy układaniu czystej bielizny.

Naturalnie robota mamusi będzie szła wtedy wolniej i nie tak sprawnie, jak wykonywana bez małych pomocników, jednakże jeżeli mamusia nie będzie się niecierpliwiła, ale spokojnie pokaże dzieciom co i jak mają robić, współpraca taka stanie się pożyteczną dla stron obu: dzieci nabiorą zamiłowania do pracy, a mamusia będzie mogła więcej zrobić niż wtedy, gdy musi ciągle odrywać się do rozhukanych i nieznośnych dzieci.

Mamy nadzieję, że niektóre z naszych czytelniczek skorzystają z naszych wskazówek. Będziemy bardzo wdzięczni, jeżeli zachcą nam donieść jakie otrzymały rezultaty.

Kojec dla dzieci



Jaś na 5 miesięcy, jest dużym bobusiem, żywym jak iskra. Mamusia nie chce go nosić przez dzień cały, bo wie że nie jest to dla dziecka zdrowe, zresztą Jaś jest bardzo ciężki.

Rozesłała więc koc na podłodze i posadziła na nim synka. Ale chłopczyk nie zadawalnia się kocem, za chwilę jest już pod łóżkiem, przy kanapie, a co najgorsze przy piecu. Ani na chwilę nie można go zostawić samego, a mamusia ma tyle innej roboty!

Jest jednak na to rada. Trzeba dla Jasia zrobić kojec dziecinny, taki jak podaliśmy na rysunku. Kojec składa się z czterech drabinek po cztery szczebelki każda. Drabinki połączone są zawiaskami, aby móc kojec złożyć, wyjmując drabinki z zawiasków. Długość drabinki może być od 1½ do 2 metrów. Na wysokość kojec powinien sięgać dziecku pod paszki. Szczebelki drabinki robić należy z gładkich prętów, aby dziecko nie mogło się skaleczyć.

Kojec taki stawia się albo na grubym kocu złożonym w kilkoro, albo jeszcze lepiej na materacach. W lecie na wsi można kojec ustawić w ogrodzie, w lesie, na piasku, rozesławszy poprzednio na ziemi kocyk.

Zostawiając dziecko w kojcu, matka może być o nie zupełnie spokojna, nie grozi mu bowiem żadne z tych niebezpieczeństw, na jakie jest narażone, pełzając po całem mieszkaniu.

Dziecko zaś w kojcu czuje się bardzo dobrze. Jest zupełnie swobodne, ruchy ma nieograniczone zbyt małą przestrzenią, jak wtedy, gdy jest w łóżeczku lub w wózku. Należy mu tylko dać do kojca zabaweczki, któremi małe dziecko może się bawić bezpiecznie, np. klocki lub piłkę.

Zostawiwszy dziecko w kojcu mamusia może spokojnie zająć się inną robotą, a nawet wyjść z pokoju.

Wykonanie kojca można polecić każdemu stolarzowi, pokazawszy mu podany przez nas rysunek i wymiary. Należy tylko zwrócić uwagę na to, aby pręty kojca były gładkie.

Kojec taki nie będzie dużo kosztował, a odda każdej matce nieocenione usługi.